



krótko

Piosenka religijna



Pod patronatem „Gościa”

LUBLINIEC. Zespół Szkół im. św. Edyty Stein organizuje XIV Powiatowy Festiwal Piosenki Religijnej dla Przedszkolaków. Występy rozpoczną się w czwartek 26 listopada o godz. 9.00 w auli szkoły przy ul. Piłsudskiego 8. Festiwalowi towarzyszyć będzie kiermasz. Więcej na: www.szkołaedytstein.pl.

Następcy św. Franciszka

BYTOM. Franciszkanie i kapucyni zapraszają 29 listopada o godz. 13.15 do kościoła św. Wojciecha na Mszę św. dziękczynną pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka z okazji jubileuszu 800. rocznicy zatwierdzenia reguły św. Franciszka z Asyżu.

Uroczystość na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Gliwicach

Krzyż wśród gwiazd

Na cmentarzu, **gdzie do tej pory na grobach znajdowały się tylko czerwone gwiazdy, stanął krzyż-pomnik.** W niedzielę 15 listopada poświęcili go ks. inf. Konrad Kołodziej oraz pop Andriej Łazarew z Kimry koło Moskwy.



KS. WALDEMAR PACKNER

Krzyż-pomnik „Chrystus na Golgocie” nawiązuje do stylu sprzed podziału Kościoła na wschodni i zachodni

Na cmentarzu pochowanych zostało ponad 2,5 tys. radzieckich żołnierzy. Kiedyś na grobach znajdowały się krzyże – katolickie i prawosławne oraz islamskie półksiężyce. Jednak w latach 50. XX wieku wszystkie symbole religijne zostały usunięte, a na każdym grobie umieszczono czerwoną gwiazdę.

Kilka lat temu Górnośląskie Stowarzyszenie „Familia” nawiązało kontakt z młodymi Rosjanami z ośrodków terapeutycznych, zajmujących się młodzieżą uzależnioną od

narkotyków. To oni właśnie zamówili u znanego rosyjskiego rzeźbiarza Wiaczesława Kłykowa krzyż, który stanął na gliwickim cmentarzu.

W poświęceniu krzyża uczestniczyła młodzież z Rosji i Ukrainy, a z Krakowa przejechał Ulityk Iwan, konsul Federacji Rosyjskiej. – To jedna z najpiękniejszych uroczystości, w których uczestniczyłem, a mówię

to jako Rosjanin i jako chrześcijanin – powiedział rosyjski konsul.

Radości nie krył także Andrzej May-Majewski, prezes Stowarzyszenia „Familia”. – Jestem przekonany, że ta uroczystość będzie krokiem w zbliżeniu Kościołów zachodniego i wschodniego oraz narodów polskiego i rosyjskiego – powiedział.

Ks. Waldemar Packner

Taizé w Gliwicach



KS. WALDEMAR PACKNER

GLIWICE, 14 LISTOPADA. Wieczornemu nabożeństwu w katedrze przewodniczył brat Ulrich z Taizé

Całą sobotę 14 listopada młodzież z metropolii katowickiej uczestniczyła w warsztatach, modlitwach i dyskusjach przed Europejskim Spotkaniem Młodych, które w tym roku odbędzie się w Poznaniu. – Młodzież opowiadała, jak wygląda dzień w Taizé, zachęcając do odwiedzenia tego miejsca. Dyskutowaliśmy także o tym, jak taki wyjazd przełożyć na konkretne zaangażowanie w parafii – powiedziała Anna Pollok, która w Taizé była pięć razy. – Zachęcam wszystkich, zwłaszcza niezdecydowanych, do wyjazdu do Taizé. To miejsce odwiedzają rzesze młodych z całego świata, niestety z Polski coraz mniej. A można tam spotkać Boga oraz wielu wspaniałych ludzi – przekonywał Łukasz Wenjer, zaangażowany w przygotowanie gliwickiego spotkania.

Powstanie nowoczesny dworzec

ZABRZE. Trwają rozmowy z PKP na temat budowy Centrum Przesiadkowego w Zabrze. Władze miejskie zapewniają, że negocjacje są już na finiszu, a inwestycja nabierze niebawem rozpędu. Nowoczesne centrum przesiadkowe, czyli zintegrowany

dworzec kolejowy z wybudowanymi w pobliżu peronami autobusowymi, postawią w Zabrze Irlandczycy oraz Libañczycy. Nowe centrum ma być nie tylko transportową wizytówką Zabrze, ale także kolejną inwestycją w sektorze handlowo-usługowym.

www.ecszombierki.pl

BYTOM. Elektrociepłownia Szombierki w Bytomiu doczekała się swojej strony internetowej. Witryna to prawdziwe kompendium wiedzy na temat tego zabytkowego obiektu. Jest też mocno rozbudowana galeria zdjęć. Stronę można znaleźć w sieci pod adresem: www.ecszombierki.pl.

Św. Marcin na sygnale

ZIEMIĘCICE. Starsi i młodszy wędrowali ulicami Ziemięcic w pochodzie św. Marcina, który odbył się w przeddzień wspomnienia świętego. Uroczystość rozpoczęła się Eucharystią w miejscowym kościele św. Jadwigi, gdzie dzieci otrzymały rogałe, symbolizujące dobroć i zachęcające do dzielenia się z potrzebującymi. Takie też było przesłanie spotkania ze św. Marcinem. Dochód z licytacji m.in. stroików świątecznych, a także ze sprzedaży rozmaitych ozdób zostanie przekazany

najuboższym oraz chorym dzieciom z terenu parafii Ziemięcice. – Takiej pomocy nigdy nie jest dość, dlatego chcemy wspólnie pomagać – powiedział Adrian Klimala, który prowadził wieczorną część uroczystości w pobliskiej świetlicy. Część artystyczną spotkania ze św. Marcinem przygotowali uczniowie szkół podstawowych z Przechlebia i Ziemięcic. Ze względów bezpieczeństwa procesję ze św. Marcinem prowadził na sygnale wóz Ochotniczej Straży Pożarnej.



W rolę św. Marcina już po raz trzeci wcielił się Andrzej Bujok

20 lat działalności

ZABRZE. W niedzielę 15 listopada obchodzono 20. rocznicę działalności Koła Związku Górnośląskiego w Zabrze. Obchody rozpoczęły się Mszą św. w kościele św. Anny, po której członkowie i zaproszeni goście spotkali się w Miejskim Ośrodku Kultury „Guido” na śląskim obiedzie. – W tym czasie wykonaliśmy ogrom pracy dla zintegrowania zabrzańskich społeczności, aby każdy mieszkaniec czuł się Ślązakiem, niezależnie od miejsca urodzenia – powiedziała Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze. W programie obchodów znalazły się także „Szkubki śląskie” oraz śląski wieczór biesiadny przy kawie i kołoczku.



HENRYK PRZONIZIŃSKI

Bp Gerard Kusz

Dziękujemy dziś Bogu za tych, którzy walczyli o wolność i niepodległość ojczyzny. Ojczyzna, dziedzictwo, ojcowizna – te słowa są w sobie spójne, te słowa to także spuścizna, którą otrzymaliśmy od naszych ojców i praojców. To wartości, którymi nasz naród żył, żyje, i, jeżeli chce istnieć, powinien żyć nadal. **Niepokoiki nas myślenie fanatyczne, sekciarskie, egoistyczne, kiedy dobro partii stawiane jest ponad dobro wspólne i dobro ojczyzny. Niepokoiki nas zawiść człowieka do człowieka, zły styl myślenia i zły styl pracy. Niepokoiki nas wzrastająca biurokracja, niepokoiki nas media, które w krzywym zwierciadle pokazują rzeczywistość, mówiąc, że taka właśnie jest prawda.** Czasem kreują obraz, że Polak to przedszkolak, który nie myśli, tylko patrzy i słuca. Jeżeli mówimy o miłości ojczyzny, to powinniśmy pamiętać, że miłość związana jest z tym, co boli. Dlatego dziś szczególnie modlimy się o to, aby tego bólu było jak najmniej. Modlimy się za tych, którzy są prawego sumienia i prawego serca. Nie wolno nam zawieść Boga i ojczyzny, która w nas pokłada nadzieję.

Z homilii bp. Gerarda Kusza wygłoszonej w gliwickiej katedrze 11 listopada podczas Mszy za Ojczyznę

Tu jeszcze jest ściernisko

GLIWICE. Wiosną przyszłego roku rozpoczną się prace przy budowie ogromnego parku handlowo-usługowego przy ul. Pszczyńskiej w Gliwicach-Sośnicy. Kompleks, który będzie nosił nazwę Helical, powstanie w pobliżu skrzyżowania autostrad A1 i A4. Inwestycja ma docelowo zajmować powierzchnię 110 tys. mkw, co sprawi, że będzie to największy park handlowy w Polsce i jeden z największych w Europie. Prace mają potrwać około 18 miesięcy; powstanie tu także parking dla ponad 2 tys. samochodów. W obrębie kompleksu znajdować się będą m.in. dwa hipermarkety – Carrefour i Castorama. Inwestycja będzie realizowana na działce o powierzchni ponad 26 hektarów.

Najnowsza historia dla młodych

REGION. Katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej zamierza pomóc szkołom w nauce historii, tej najnowszej. Zwłaszcza że, jak podają statystyki Ministerstwa Edukacji, młodzież niezbyt interesuje się prześladowaniami, stanem wojennym, życiem naznaczonym komunistycznym reżimem. Nie wie na przykład, że 20 lat temu na półkach sklepowych stał wyłącznie ocet, a niekończące się kolejki były swoistym miejscem towarzyskich spotkań. Przygotowane przez IPN materiały edukacyjne trafią do szkół ponadgimnazjalnych na Śląsku. Dodatkowym bodźcem do nauki jest adresowana do młodzieży strona internetowa: www.kultura-niezalezna.pl.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Prezydent RP podpisał nominację

Ks. Kazimierz Wolsza profesorem

Prezydent RP Lech Kaczyński podpisał nominację profesorską dla ks. dr. hab. Kazimierza Wolszy z Wydziału Teologicznego UO. **Ks. Wolsza otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych.**



KS. WALDEMAR PACKNER

W 2000 roku odbył kolokwium habilitacyjne na Wydziale Filozofii KUL, a od roku 2002 jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W latach 2002–2004 był redaktorem naczelnym półrocznika „Przegląd Piśmiennictwa Teologicznego”. W roku 2004 został kierownikiem Katedry Filozofii Systematycznej i Historii Filozofii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

Ksiądz prof. Kazimierz Wolsza należy do wielu organizacji naukowych, m.in. Internationale Schol voor Wijsbegerte (Holandia), Polskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Tomasza z Akwinu, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Towarzystwa Naukowego KUL, Komisji ds. Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich oraz Polskiej Akademii Nauk. W badaniach naukowych koncentruje się przede wszystkim na historii filozofii współczesnej (zwłaszcza polskiej i niemieckiej), teorii poznania metafizycznego, filozofii religii i teologii oraz antropologii i etyce personalistycznej. Jest autorem kilkuset publikacji naukowych – monografii, rozpraw i artykułów, recenzji oraz tekstów popularnych i publicystycznych. Pisał także na łamach gliwickiego „Gościa Niedzielnego”. **wp**

filozoficznych w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie, w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Opolu oraz w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów – Wydział Filozofii w Nysie. W latach 1993–1999 pełnił ponadto funkcję wicerektora WSD. W 1994 roku, w związku z powstaniem Uniwersytetu Opolskiego z Wydziałem Teologicznym, został adiunktem Katedry Filozofii Systematycznej i Historii Filozofii.

Nominacja jest potwierdzeniem przez miarodajne gremium samodzielności i dojrzałości naukowej – powiedział ks. prof. Wolsza.

Kazimierz Wolsza urodził się w 1960 roku. Egzamin dojrzałości zdał w 1979 roku w II LO w Gliwicach. W latach 1979–1985 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. W roku 1985 przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1988–1992 studiował na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1993 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii i w tym samym roku objął funkcję wykładowcy przedmiotów

Prezentacja dwóch książek

Spotkanie z ks. prof. J. Szymikiem

W najbliższą środę 25 listopada o godz. 18.00 w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego odbędzie się spotkanie z ks. prof. Jerzym Szymikiem.

Spotkanie, które poprowadzi ks. dr Arkadiusz Wuwer, będzie prezentacją oraz promocją dwóch książek J. Szymika, które ukazały się w tym roku.

Książka „Poezja i teologia” prezentuje 57 felietonów ks. Jerzego Szymika, w których autor omawia wybrane wiersze lub fragmenty literatury. Felietony ukazywały

się cyklicznie na łamach „Gościa” w latach 2004–2008 i cieszyły się dużym zainteresowaniem czytelników.

„Czułość, siła i drżenie” to z kolei dziesiąty tom poetycki ks. Jerzego Szymika – poety i teologa. Jest to książka niezwykła, głęboko osobista i przejmująca, w niepowtarzalny sposób łącząca lirykę i świadectwo. I, jak zawsze u Szymika, sporo w niej wierszy



o tym, co nas obchodzi najbardziej: o miłości, o cierpieniu oraz o tym, że możliwe i godne jest w życiu wierzyć. **w**

Najlepsze zostaną nagrodzone

Konkurs na „Gliwicką Szopkę”



ZASOBY INTERNETU

Konkurs szopek odbędzie się w tym roku po raz drugi

Miejski samorząd ogłasza konkurs na „Gliwicką Szopkę”. Uczestnicy współzawodnictwa mają za zadanie skonstruowanie szopki inspirowanej motywami gliwickiej architektury. Konkurs ma charakter otwarty i jest adresowany do wszystkich chętnych mieszkańców Gliwic i powiatu gliwickiego. Prace można przygotować indywidualnie lub grupowo. Organizatorzy nie przewidują podziału na kategorie wiekowe, nie wprowadzają również żadnych ograniczeń co do wymiarów i materiału, z jakiego stajenka ma być wykonana. Ważne jest, aby szopki w niekonwencjonalny sposób łączyły ideę tradycji i nowoczesności Gliwic.

Opisane prace należy dostarczyć pocztą lub osobiście do Galerii Miejskiej „MPIK” (Rynek 4-5) lub do Wydziału Kultury i Promocji Miasta UM (ul. Zwycięstwa 21, pokój 205, II piętro) w godzinach urzędowania, do 10 grudnia. Bożonarodzeniowe „cacka” oceni jury. Porównane zostaną techniki i jakość wykonania, nowatorskie podejście do tematu oraz „gliwicki charakter szopki”, a autorzy najlepszych stajenek otrzymają nagrody i wyróżnienia. Ogłoszenie wyników nastąpi 11 grudnia. Natomiast pokonkursowa wystawa zostanie otwarta 17 grudnia w Galerii Miejskiej „MPIK”. Szczegółowych informacji na temat konkursu udziela Katarzyna Jajszczok, tel. 32 239 12 84, e-mail: galeria@um.gliwice.pl. **■**

Konferencja naukowa w Zabrze

W tym roku o Ślązakach

Dwa dni
– 12 i 13 listopada
– dyskutowali
w Zabrzu **historycy z Polski, Niemiec i Czech** o „Ślązakach w oczach własnych i obcych”.



KS. WALDEMAR PACRNER

Obok naukowców w panelu dyskusyjnym uczestniczyli m.in. Piotr Kupicha z zespołu Feel (drugi z lewej) oraz senator Maria Pańczyk-Poździej

Miedzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Dziedzictwo Europy Środkowej odbyła się już trzynasty raz. – Cieszę się z życzliwości i przychylności władz miejskich. Przez te lata mogę stwierdzić, że Zabrze stało się ważnym miejscem nauki i kultury, a sama konferencja dawno przekroczyła granice nie tylko Śląska, ale i Polski – powiedział prof. Antoni Barciak, który od samego początku przewodniczy radzie naukowej konferencji.

Tematyka poprzednich spotkań dotyczyła roli i miejsca

Śląska w Europie. W tym roku organizatorzy pochyłili się, co zauważył prof. Zbigniew Herman, prezes Oddziału PAN w Katowicach, nad mieszkańcami naszego regionu. – Wciąż Śląsk i Ślązacy nie są doceniani. Uważa się nas tylko za dostarczcicieli dóbr materialnych, a nie zauważa się naszego wkładu w postęp nauki i kultury – podkreślił prof. Herman.

W spotkaniu, które od ubiegłego roku odbywa się w zabrzańskim Teatrze Nowym, uczestniczyło kilkudziesięciu naukowców z Polski, Niemiec i Czech. Tematyka wystąpienia dotyczyła różnych i często bardzo szczegółowych zagadnień. – W efekcie mamy nieśmiało wyobrażenie o tym, co sami myślimy o sobie i jak postrzegali nas inni mieszkańcy Europy – podsumował prof. Barciak.

Dużym zainteresowaniem cieszył się panel dyskusyjny, w którym, oprócz naukowców, uczestniczyli m.in. Piotr Kupicha, pochodzący z Tychów lider zespołu Feel, oraz senator Maria Pańczyk-Poździej. – O Ślązakach trzeba dyskutować, nie tylko słuchać referatów – powiedział Piotr Kupicha do sporego grona nie tylko młodych ludzi.

Otwierając spotkanie, prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik powiedziała, że historia Śląska, często bolesna, nauczyła Ślązaków tolerancji i otwartości. – Możemy być dumni z naszego wkładu w budowanie wspólnego, europejskiego domu – powiedziała M. Mańka-Szulik. Podobnie wypowiadała się Ludwik Neudorfer, konsul RFN w Opolu. – Na Śląsku spotyka się wiele kultur, które nie tylko wzajemnie się ubogacają, ale także szanują. I to właśnie jest waszą siłą – powiedział.

wp

Warsztaty „Civitas Christiana”

Musimy sobie zaufać

Cztery dni, od 12 do 15 listopada, trwały warsztaty „Dwa pokolenia – jedna wspólnota”, które zorganizowało Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”.

Do Tarnowskich Gór przyjechali przedstawiciele stowarzyszenia z całej Polski. – Celem warsztatów było doskonalenie umiejętności z zakresu psychologii społecznej i komunikacji międzypokoleniowej – powiedział Damian Kopytnik, prezes oddziału „Civitas Christiana” w Tarnowskich Górach. – Przez pokonywanie barier między pokoleniami chcemy stworzyć warunki do zaistnienia prawdziwej wspólnoty osób, które wyznają w ramach stowarzyszenia te same wartości, a różnią się jedynie datą urodzenia

W spotkaniach i warsztatach uczestniczyli ludzie młodzi oraz przedstawiciele starszego pokolenia. – Plan zajęć był dość napięty, ale chcieliśmy uczestnikom przekazać jak najwięcej wiedzy i praktycznych umiejętności. Jeśli między pokoleniami pojawiają się konflikty, to sądzę, że wynikają głównie z braku właściwej komunikacji – podsumował D. Kopytnik

W sobotę z uczestnikami spotkał się bp Gerard Kusz, który mówił o roli laikatu w życiu Kościoła. – Budowanie prawdziwej wspólnoty pomiędzy ludźmi młodymi, starszym pokoleniem i proboszczem nie jest łatwe, ale na pewno możliwe.

Najważniejsze jest pozytywne nastawienie wszystkich stron



KS. WALDEMAR PACRNER

O roli laikatu w Kościele mówił uczestnikom warsztatów bp Gerard Kusz

dialogu – powiedział. Zaznaczył, że na szczęście zanika już w Kościele podział na „my i wy”. – Teraz pozostaje wzajemnie sobie zaufać i zabrać się za tworzenie w parafiach prawdziwej wspólnoty ludzi wierzących – zakończył gliwicki biskup pomocniczy.

– Największą trudność widzę w tym, aby pokonać myślenie

stereotypowe, obciążone przeszłością. „Civitas Christiana” jest stowarzyszeniem katolickim, współpracuje z proboszczami i biskupami. Jestem przekonany, że ma do odegrania w Kościele dużą rolę – powiedział ks. dr Marek Pyka, asystent kościelny Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w diecezji gliwickiej.

wp

Jednocząca pamięć

REUT DEI

– W Polsce jest zimno, ale nam to nie przeszkadza. Przyjechaliśmy, aby poznać naszą historię. W Izraelu pamięć o Holokauście wciąż jest bardzo żywa, bo w każdej rodzinie jest ktoś, kto przeżył, i opowiada o ludziach, którzy zginęli. Cieszę się, że modliliśmy się za nich wspólnie z Polakami, bo są bardzo życzliwi i mili. Jestem w Polsce po raz pierwszy i bardzo mi się tu podoba. Koleżankom i kolegom również.



KATARZYNA CZAPLIKA

– Książd katolicki wraz z okoliczną ludnością zatroszczyli się o godny pochówek rozstrzelanych więźniów. Co więcej, ks. Paweł Ryś nakazał grabarzowi spisanie z tatuaży bądź odzieży obozowej numerów więźniów. W Polsce jest wiele podobnych mogił, ale najczęściej są bezimiennie, a często nie można nawet ustalić dokładnej liczby pochowanych. Półtora roku temu była uroczystość odsłonięcia tablic z nazwiskami pochowanych tu ludzi. Przybyły ich rodziny, które nareszcie wiedzą, gdzie spoczywają szczątki ich najbliższych.



MONIKA FOIT

– To okazja, by poznać historię tego miejsca i tragicznych wydarzeń wojennych. Jeszcze nie uczyliśmy się o Marszu Śmierci, ale taka lekcja na pewno zostanie mi w pamięci. Dzięki spotkaniu z rówieśnikami z Izraela mamy też szansę zaznajomić się bliżej z judaizmem. Myślę, że gdy się mieszka w Gliwicach, warto takie rzeczy wiedzieć.



Izraelska i polska młodzież modliła się i uczyła o Holokauście

Międzynarodowa lekcja historii

Przed **cmentarz w Książenicach** 16 listopada rano zajęły cztery autokary. Ze wszystkich wysiadła młodzież – z dwóch polska, z dwóch izraelska.

Na cmentarzu w Książenicach znajdują się dwie tablice, upamiętniające ofiary Marszu Śmierci. Wyryte w marmurze nazwiska i numery obozowe 43 więźniów są hołdem nie tylko dla zmarłych, ale i mieszkańców Książenic i Kamienia, którzy nie wahali się narazić własnego życia, by godnie pochować poległych.

Międzynarodowe spotkanie młodzieży polskiej i izraelskiej „Bliżej siebie” było efektem programu edukacyjnego Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, Instytutu Polskiego w Tel Awiwie i Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. W Liceum Ogólnokształcące nr 5 w Gliwicach od wielu lat odbywają się zajęcia dotyczące wielokulturowego dziedzictwa Gliwic.

– W roku 2007 zorganizowaliśmy po raz pierwszy spotkanie z ponad setką uczniów z izraelskiej miejscowości Rehovot, a kontakty wtedy zapoczątkowane trwają do dziś – wyjaśnia prowadząca zajęcia polonistka Katarzyna Czapliska. – Cmentarz w Książenicach jest ewenementem w skali kraju. Nie dość, że Żydzi zostali pochowani na katolickim cmentarzu, to jeszcze dzięki ks. Pawłowi Rysiowi, ówczesnemu proboszczowi, znamy tożsamość niemal wszystkich z nich. Nakazał on spisać obozowe numery wszystkich pochowanych i dzięki temu udało się ustalić ich nazwiska i umieścić je na marmurowych tablicach.

– W naszej parafii Żydzi nigdy nie mieszkali, ale mamy parafiankę odznaczoną medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – mówi ks. Roman Laksa, proboszcz z Książenic. – Ci, których ocalała,



Z Izraela przyjechało 81 młodych ludzi. W Książenicach modlili się wspólnie z młodzieżą z V LO w Gliwicach

sami spisali swoją historię i wystąpili do instytutu Yad Vashem o jej uuhonorowanie.

Z izraelską młodzieżą przyjechał do Polski dzisiaj 85-letni Moshe Dagan. – Ocalałem z Marszu Śmierci i dzisiaj chcę to opowiadać, bo wielu młodym trudno sobie wyobrazić, jak to naprawdę było – mówi. – Dzisiaj można się cieszyć życiem, rodziną. Wtedy jedyna myśl to było przetrwać – dodaje. Urodził się w Piotrkowie Trybunalskim. Z całej rodziny ocalili tylko on i jego siostra, która przed wojną wyjechała do Izraela. Rodzice zginęli w Treblince, a dwóch braci w Piotrkowie Trybunalskim. – Ja

byłem w Auschwitz, potem w Mauthausen. Kiedy przyszli Amerykanie, ledwo stałem na nogach i ważyłem 32 kilogramy – opowiadał M. Dagan.

Po wspólnej modlitwie uczniowie wrócili wraz ze swoimi izraelskimi gośćmi do szkoły. Tam odbyła się prezentacja opowiadająca o historii gminy żydowskiej w Gliwicach oraz warsztaty integracyjne. Mówiono o poezji Czesława Miłosza oraz działalności Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Na zakończenie zorganizowano zawody sportowe i pamiątkowe zdjęcie.

Mirosław Rzepka

■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999, 032 3590-998
www.klinika2000.pl

Śpiewamy Mszę ś

Rozmowa z **ks. prał. Bogdanem Kicingerem***, muzykologiem, wykładowcą w Studium Muzyki Kościelnej oraz Diecezjalnej Szkole Organistowskiej II stopnia w Gliwicach

Ks. WALDEMAR PACKNER: Czy wierni w naszych kościołach przestają śpiewać?

Ks. BOGDAN KICINGER: – Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Pewnie bywa lepiej i gorzej. Nie można jednak nie zauważyć faktu, że nasze kościoły są dziś bodajże jedynym miejscem wspólnego śpiewu tylu ludzi. I do tego należałoby podejść pozytywnie. Zamiast narzekać na milczenie wiernych – próbować wychowywać do udziału w liturgii również poprzez śpiew. Zmieniać przyzwyczajenia. Muzyka i śpiew to nie dodatek do Mszy świętej, lecz jej integralna część.

Co Ksiądz proponuje?

– Ziemia śląska ma długą i bogatą tradycję muzyki i śpiewu kościelnego. Proboszcz i organista winni ją poznać, pokochać i próbować w swej pracy umiejętnie z niej korzystać. Żle jest, jeśli pracują z przekonaniem, że od nich rozpoczyna się historia liturgii i śpiewu. Umiejętne łączenie wypróbowanej tradycji z tym, co nowe, to dobra biblijna recepta

Być może problem leży w tym, że wierni przywiązani są do tradycyjnych pieśni, a młodzi organiści proponują podczas Mszy nowe, zupełnie nieznanne pieśni. W efekcie liturgia to solowe występy organisty.

– Najpierw zapytałbym, kto to jest „młody organista”. Wiek jest tu sprawą drugorzędną. Do pojęcia „organista” należy bowiem pełne wykształcenie muzyczno-liturgiczne. Dostępne jest ono w naszych diecezjalnych szkołach organistowskich. Gruntownie wykształcony muzyk kościelny nie

będzie uprawiał samowoli, będzie znał wartość wspólnego śpiewu, będzie też wiedział, kiedy może w zastępstwie spełniać funkcję kantora, nieobca będzie mu funkcja nauczania nowych, zatwierdzonych przez władze kościelne pieśni. Warto wrócić do praktyki uczenia nowych śpiewów przed niedzielą liturgią. Druga sprawa to odpowiedni dobór pieśni. Po ostatnim soborze pieśni kościelne zostały uporządkowane, a ich dobór ma być związany z okresem liturgicznym lub czytaniem danej niedzieli. Dokumenty Kościoła podkreślają, że wierni nie „śpiewają podczas Mszy”, ale „śpiewają Mszę św.”. A to zasadnicza różnica w pojmowaniu śpiewu kościelnego.

Przychodzi na parafię nowy organista i swoje granie zaczyna od nowych pieśni, proponowanych choćby w naszym diecezjalnym kalendarzu liturgicznym. Dochodzi do konfliktu z proboszczem, który uważa, że tak nagła i radykalna zmiana doprowadzi do tego, że wierni nie będą śpiewać pieśni nowych lub tych, które im nie przypadły do serca. Co wtedy?

– Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Dbanie o liturgię należy przede wszystkim do proboszcza, co jednak nie zwalnia organisty od odpowiedzialności za stronę muzyczną. Najlepiej jeśli obaj potrafią mądrze i sumiennie współpracować, przygotowując liturgię. Nie wyobrażam sobie, aby ksiądz i organista, zamiast tworzyć zespół, byli w konflikcie. Z mojego doświadczenia znam wiele przykładów doskonałej współpracy proboszczów i organistów, która

wychodzi na dobre zarówno liturgii, jak i wiernym.

Organista mówi, że liturgiczny kalendarz proponuje takie a takie pieśni, a proboszcz – że „nie są one znane w parafii, więc proszę ich nie grać!”. Kto ma ustąpić, skoro wydaje się, że i jeden, i drugi ma rację?

– Mądrość polega na szukaniu kompromisów. Jeśli nowa pieśń jest wartościowa, a nieznana, coś stoi na przeszkodzie, żeby się jej nauczyć? Podkreślam, że nie

jestem za tym, aby zarzucać stare, tradycyjne pieśni, ale uważam, że powoli i z rozważą należy uczyć nowych. Zwłaszcza że często są one, bardziej niż tradycyjne, związane z niedzielными czytaniem. Sytuacja konfliktowa nie mieści mi się po prostu w głowie. Jeśli ma jednak miejsce, to należy postawić pytanie: a gdzie w tym wszystkim dobro parafii i wiernych, którzy mają prawo do tego, aby liturgia była przygotowana i piękna, aby mogli przeżyć ją głęboko i owocnie? Z pewnością konflikty temu nie sprzyjają.



więta

Z dzieciństwa pamiętam, że do kościoła zawsze szło się z własną „Drogą do nieba”. Dziś taki widok, głównie z powodu wszechobecnych ekranów wyświetlających teksty pieśni, właściwie należy do rzadkości. Czy tego nie żal?

– Odpowiem pytaniem: A kiedy ostatnio słyszał ksiądz w naszych kościołach kazanie o „Drodze do nieba” czy w ogóle o roli śpiewu podczas liturgii?

Szczerze, to nie pamiętam...

– Łatwiej jest umieścić w kościele rzutnik i ekran, niż raz w roku, choćby z okazji św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, powiedzieć kazanie o naszym diecezjalnym modlitewniku. Być może niewiele wie, że niedawno „Droga do nieba” obchodziła swoje setne urodziny. Jako dzieło ks. Ludwika Skowronka, proboszcza w Bogucicach, jest wyrazem troski o potrzeby wiernych i pogłębianie ich pobożności. Być może będe miał wielu polemistów, ale sądzę, że ekran jest jakby trochę drogą na skróty. Książka, a tym bardziej modlitewnik, zapewnia osobisty, wręcz intymny kontakt z tekstem. Ekran jest tych możliwości zupełnie pozbawiony. Na Śląsku do dziś wierni przywiązani są każdy do własnej książeczki, w gwarze używa się nawet liczby mnogiej – „moje książki”, żeby wyrazić szacunek. Z tego samego powodu mężczyźni w drodze do kościoła trzymają modlitewnik w ręce, a nie w kieszeni. W wielu miejscowościach taki widok jest jeszcze czymś normalnym. Ekran z pewnością tej tradycji nie służy. Osobiście bardzo się cieszę, kiedy w naszej parafii po wyświetleniu numeru pieśni rozlega się miły szmer przerzucanych kartek. Nie znaczę to, że namawiam do radykalnego usuwania ekranów, ale jestem za powrotem wiernych do modlitewników. Kto wie, może nieraz byłby to jedyny kontakt z prawdziwą książką, tak cenny w dobie cywilizacji obrazkowej...

W tę tradycję wpisują się również chóry parafialne. Czy jest czymś właściwym, kiedy np. Pasterka jest koncertem chóru, a wierni mogą zaśpiewać tylko dwie kolędy?

– Jeśli chodzi o Pasterkę, Mszę tak dla wiernych niezwykłą, to uważam, że chór winien włączyć się w śpiew całego ludu. Godną polecenia tradycją jest śpiew chóru w czasie liturgii drugiego święta, kiedy wierni trochę się już kolęd naśpiewają.

Jednak czasem podczas liturgii, zwłaszcza wielkich uroczystości, wierni są niejako tylko publicznością dla występu chóru.

– Schola i chór to bardzo ważne dla kultury muzycznej Kościoła instytucje. Trudno sobie wyobrazić poprawny śpiew ludu bez ich przewodniej roli. Znów jednak wracamy do problemu odpowiedniego wykształcenia, w tym wypadku chór mistrzów parafialnych. Jest nie do pomyślenia, żeby chór dawał w czasie Mszy św. koncert. To myślenie z czasów baroku. Dziś chór uczestniczy w liturgii i umiejętnie włącza się w jej ubogacenie. Takim ubogaceniem będzie również utwór chórny. Słuchanie jest bowiem jedną z form pełnego uczestnictwa w liturgii.

Jaka jest rola śpiewu w liturgii? Często uważa się, że jest on tylko tłem do tego, co podczas Eucharystii wykonuje kapłan.

– To dawne myślenie, spotykane również i dzisiaj. Zawiera się w twierdzeniu: muzyka jest tylko ozdobą liturgii. Konstytucja o liturgii mówi natomiast wyraźnie: „Tradycja muzyczna całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości przez to, że śpiew kościelny, związany ze słowami, jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii” (112).

Czyli...

– Czyli śpiew nie jest tylko ozdobą liturgii, jest jej istotną częścią! A zatem współczesny problem to odpowiedni dobór repertuaru,

taki, który umożliwi wiernym głębsze zrozumienie sprawowanej liturgii i pełniejsze włączenie się w nią. Tak właśnie rozumiem zdanie: „Nie śpiewamy podczas Mszy św., śpiewamy Mszę świętą”.

Nasza diecezja dobrze przygotowuje przyszłych muzyków kościelnych.

– Dla dawnej diecezji polskiej Studium Muzyki Kościelnej powstało już w 1974 roku. W 1996 roku bp Jan Wieczorek polecił mi utworzenie Studium Muzyki Kościelnej dla naszej, już gliwickiej diecezji. Początkowo była to filia studium opolskiego. Obecnie jest to szkoła dwuczłonowa: Studium Muzyki Kościelnej oraz Diecezjalna Szkoła Organistowska II stopnia, w której obowiązują równocześnie przepisy kościelne i państwowe. Te szkoły dają możliwości zdobycia wszechstronnej wiedzy muzyczno-liturgicznej, niezbędnej do pełnienia posługi organisty. Zachęcam proboszczów do posyłania utalentowanej młodzieży do naszych szkół. Kiedy pytam zgłaszających się, skąd dowiedzieli

się o studium, najczęściej odpowiadają, że z „Gościa” lub plakatów, a rzadziej od swoich proboszczów. Mamy wielu wspaniałych i uzdolnionych uczniów, których należy tylko dobrze pokierować. To organista, nadając muzyczny kształt liturgii, ma możliwość pozytywnie wpływać na poziom kultury muzycznej w ogóle. Warto więc, aby byli to ludzie dobrze i fachowo przygotowani. ■

*Ks. Bogdan Kicinger, muzykolog, od 1976 roku wykładowca w Studium Muzyki Kościelnej przy Wydziale Teologicznym w Opolu, a od 1996 roku również w Gliwicach, proboszcz w Babicach, członek Międzydiecezjalnej Komisji ds. Duszpasterstwa Liturgicznego i Muzyki Kościelnej (dla diecezji gliwickiej i opolskiej), członek Stowarzyszenia Polskich Muzyków kościelnych, b. dyrektor Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach, nauczyciel i wychowawca wielu młodych muzyków kościelnych, laureat wielu nagród i wyróżnień samorządowych i muzycznych

Kształcą muzyków kościelnych

Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach powstało w 1996 roku. Nauka w nim trwa zasadniczo pięć lat. Kandydaci bardziej zaawansowani muzycznie mogą rozpocząć naukę od roku drugiego. Dla kandydatów po średniej szkole muzycznej lub po akademii muzycznej możliwa jest realizacja tzw. indywidualnego toku kształcenia, który trwa dwa lub trzy lata. Nauka w studium kończy się egzaminem dyplomowym, a dyplom uprawnia do podjęcia pracy na stanowisku organisty kościelnego. Diecezjalna Szkoła Organistowska II stopnia w Gliwicach istnieje od 2002 r., a w 2005 r., uzyskała uprawnienia szkoły publicznej. Nauka przebiega w cyklu sześcioletnim i opiera się na programie nauczania obowiązującym w państwowych szkołach muzycznych II stopnia w klasie organów, poszerzonym o przedmioty bezpośrednio przygotowujące do pełnienia funkcji muzyka kościelnego. Absolwenci, oprócz dyplomu uprawniającego do podjęcia pracy na stanowisku organisty kościelnego, otrzymują również państwowy dyplom ukończenia szkoły muzycznej II stopnia. Obie placówki mieszczą się w gmachu kurii biskupiej w Gliwicach, ul. tużycka 1. Kontakt: tel. 32 230 78 75 lub 32 230 78 85, tel. kom. 608 048 944, e-mail: dso@kuria.gliwice.pl. Więcej na: www.mk.kuria.gliwice.pl.

Warto przeczytać

Dla zainteresowanych historią

Niedawno ukazała się drukiem **rozprawa doktorska ks. Piotra Góreckiego.**

Książka „Archiprezbiterat toszecki w latach 1618–1740. Kościelne dzieje Toszka, Pyskowic i okolic w czasach reformy Kościoła katolickiego na Śląsku” może zainteresować nie tylko historyków. W początkach XVII wieku w całym archiprezbiteracie (odpowiedniku dzisiejszego dekanatu) toszeckim istniało zaledwie 5 katolickich kościołów. Reformacja, za sprawą ówczesnych właścicieli tych ziem, zbierała ogromne żniwo. Czasem wierni dopiero po czasie orientowali się, że ich nowy proboszcz, sprowadzony przez dziedzica, głosi „nową wiarę” i prosili biskupa wrocławskiego o przysłanie do parafii „prawdziwego księdza”. O tym i o wielu innych ciekawych rzeczach można dowiedzieć się z lektury książki ks. P. Góreckiego.

Kościelne dzieje Toszka i Pyskowic autor przedstawia na tle ówczesnej sytuacji historycznej tych ziem. Obszerna część publikacji

dotyczy duszpasterstwa i obyczajów wierznych ziem toszeckiej w latach, które autor badał w swojej pracy. Już wtedy na tych ziemiach kwitł ruch pielgrzymkowy, a wierni ochoczo angażowali się w dzieła miłosierdzia.

Lektura książki, pisanej językiem naukowym, jest przyjemna nie tylko ze względu na ciekawe i nieznanne fakty, do których dotarł autor. Jest przyjemna także ze względu na wielość wykresów i tabel. Pozycja wzbogacona jest również o wybór materiałów źródłowych z „Metryki Toszeckiej”, katalog duchowieństwa archiprezbiteratu toszeckiego w XVII i XVIII wieku oraz liczne mapy i zdjęcia.

Książka z pewnością zainteresuje mieszkańców m.in. Kamieńca, Kielczy, Tworoga, Płużnicy Wielkiej, Paczyny, Pyskowic, Sierot,

Toszka, Wielowśi, Wieszowej, Wiśnicza, Zbrosławic i Ziemięc, które wówczas wchodziły w skład archiprezbiteratu toszeckiego, ale także wszystkich zainteresowanych dziejami Śląska.



Ciekawa konferencja w Zabrze

Współczesne starcie kultur

„Cywilizacja życia kontra cywilizacja śmierci. Współczesne starcie kultur” – to temat konferencji, która 28 listopada odbędzie się w Zabrze.

Podczas spotkania z prelekcjami wystąpi dwóch znanych publicystów: Tomasz Terlikowski, doktor filozofii, publicysta, komentator „Wprost”, redaktor „Frondy”, tłumacz i autor wielu książek, który wygłosi konferencję nt. „Dogmatyzm kultury śmierci”, oraz ks. Dariusz Oko, doktor filozofii i teologii, publicysta, pracownik naukowy Wydziału Filozofii Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, który będzie mówił o „Kościelne wobec homoideologii”.

Konferencja odbędzie się w sobotę 28 listopada 2009 r. w auli Politechniki Śląskiej w Zabrze (ul. Roosevelta 42, budynek C), początek o godz. 10.00. Patronat objęli abp Damian Zimoń oraz bp Jan Wiczorek, a w skład komitetu honorowego weszli prof. Bolesław Pochopiń (Politechnika Śląska), prof. Jan Pyka (Akademia Ekonomiczna), prof. Wojciech Świątkiewicz (Uniwersytet Śląski) oraz prof. Marian Zembala (Śląski Uniwersytet Medyczny). Do udziału w konferencji zapraszają organizatorzy: Wszechnica Zabrzeńska, Stowarzyszenie „Misericordia” oraz Uniwersytet Otwarty III Wieku.

zapowiedzi

Koncert organowy

22 listopada, godz. 19.00, kościół MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach – wystąpi Bogdan Stępień (Gliwice).

KIK w Gliwicach

25 listopada, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych – w programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja pt. „Myśli o roku kościelnym”.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

26 listopada, godz. 18.30, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach. **27 listopada**, godz. 19.00, kościół NSPJ w Koszęcinie.

Duszpasterstwo służby zdrowia

28 listopada, godz. 16.00, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach – Msza św. i wykład o. dr. hab. Stanisława Bafi pt. „Praca – błogosławieństwo czy przekleństwo?”.

Dzień skupienia szafarzy

28 listopada, godz. 9.30 – katedra i Centrum Jana Pawła II w Gliwicach **5 grudnia**, godz. 9.30 – parafia śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się **28 listopada** o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu przy rynku.

w Siostry służebniczki

zapraszają od **27 do 28 listopada** do Leśnicy k. Góry Świętej Anny na czuwanie nocne dla młodzieży ponadgimnazjalnej. Informacje i zgłoszenia: s. Dalmacja, 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

Dla młodzieży

27–29 listopada, Góra Świętej Anny – adwentowe dni skupienia. Prowadzi ks. prof. Piotr Morciniec. Informacje i zgłoszenia: o. Zacheusz: 667 885 881, www.swanna.pl

Dla młodych małżeństw

27–29 listopada, dom rekolekcyjny klaretynów w Paczynie k. Pyskowic – rekolekcje dla małżeństw ze stażem do 5 lat. Temat: „Razem w Miłości Boga”. Można zabrać dzieci. Więcej informacji i zgłoszenia: Nina Niemiec, tel. 697 730 699, e-mail: yasio@poczta.fm.